

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi stwierdził, że spadek po J. Ł. (1) z domu G., córce J. i L., zmarłej w dniu 14 maja 2015 roku w miejscowości Ł., na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 17 lutego 2015 roku przed notariuszem J. K. w kancelarii notarialnej w Ł., otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w dniu 8 marca 2016 roku w sprawie o sygnaturze akt II Ns 2344/15, nabyli: jej córka J. P. i jej wnuk G. P., każda z tych osób w 1/2 (jedna druga) części spadku oraz zwolnił od udziału w sprawie jako uczestniczkę Ż. K..

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

J. Ł. (1) z domu G., córka J. i L., zmarła w dniu 14 maja 2015 roku w Ł..

J. Ł. (2) sporządziła trzy testamenty – dwa własnoręczne, opatrzone datami 23 października 2012 roku oraz 15 lutego 2015 roku, a także jeden testament notarialny, z dnia 17 lutego 2015 roku.

W dniu 17 lutego 2015 roku, przed notariuszem, J. Ł. (2) sporządziła testament, w którym do całego spadku po sobie powołała swoją córkę J. P., w 1/2 części, oraz swojego wnuka G. P., w 1/2 części. Testatorka oświadczyła wówczas nadto, że odwołuje wszystkie swoje dotychczasowe testamenty.

J. Ł. (2) w chwili zgonu była wdową.

J. Ł. (2) pozostawiła pięcioro dzieci: K. H., H. C., J. P., D. P., a także jeszcze jedno dziecko, które zmarło jako niemowlę przed śmiercią J. Ł. (2).

H. C. odrzuciła spadek po J. Ł. (2), przed notariuszem, co miało miejsce w dniu 13 listopada 2015 roku. H. C. miała dwoje dzieci - R. C. oraz Ż. K., która odrzuciła spadek po J. Ł. (2), przed notariuszem, co miało miejsce w dniu 29 stycznia 2016 roku.

Ż. K. ma dwoje dzieci, które urodziły się w (...) roku i w dniu 14 czerwca 2016 roku. Ż. K. złożyła do Sądu w 17 marca 2016 roku wniosek o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zwykły zarząd majątkiem dzieci w postaci zezwolenia Sądu na złożenie w imieniu dzieci oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. Ł. (2). Sąd ogłosił postanowienie, które jest prawomocne od dnia 2 sierpnia 2016 roku, którym zezwolił Ż. K. na złożenie takiego oświadczenia. Ż. K. złożyła przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu spadku po J. Ł. (2), w imieniu jej dzieci, co miało miejsce w dniu 14 listopada 2016 roku.

J. P. i G. P. nie składali oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku po J. Ł. (2), ani nie zostali uznani za niegodnego dziedziczenia po tej osobie. Nie był sporządzany przed notariuszem akt poświadczenia dziedziczenia po J. Ł. (2).

O śmierci J. Ł. (2), J. P. i G. P. dowiedzieli się w dniu jej zgonu. O treści testamentu z dnia 17 lutego 2015 roku, sporządzonego przez J. Ł. (2), J. P. dowiedziała się jeszcze przed śmiercią J. Ł. (2), zaś G. P. dowiedział się najpóźniej na terminie rozprawy w dniu 29 listopada 2016 roku.

J. Ł. (2) wyszła z inicjatywą sporządzenia testamentu, który został sporządzony przed notariuszem w dniu 17 lutego 2015 roku.

Do dnia śmierci J. Ł. (2), spadkodawczyni mieszkała w mieszkaniu, do którego miała prawa, wraz z J. P. i jej synem G. P.. J. Ł. (2) skarżyła się rodzinie, jak i obcym, na córkę J. P.. Skargi te dotyczyły tego, że J. Ł. (2) uważała, że J. P. nie prowadzi swojego życia tak, jak życzyłaby sobie tego J. Ł. (2). J. Ł. (2) nie podobało się to, że J. P. nie pracuje, nie sprząta w domu, korzysta z pieniędzy J. Ł. (2). J. Ł. (2) denerwowała się na J. P. w związku z prowadzonym

przez tę życiem, czemu dawała wyraz w wypowiedziach, kierowanych także do J. P.. J. Ł. (2) utrzymywała kontakt ze wszystkimi swoimi dziećmi. Miała także grono znajomych, z którymi się widywała.

W związku z ustalonym stanem faktycznym Sąd I instancji stwierdził nabycie spadku po spadkodawczyni wskazanej w punkcie pierwszym sentencji uzasadnianego postanowienia, na podstawie testamentu notarialnego opisanego w punkcie pierwszym sentencji uzasadnianego postanowienia, z przyczyn i na podstawie przepisów, jak niżej.

Wobec przyjętego w polskim prawie cywilnym pierwszeństwa dziedziczenia testamentowego nad dziedziczeniem według reguł ustawowych wskazanych w przepisach art. 931 – 940 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (Dz. U. nr 16, poz. 93 ze zm.), dalej w tym uzasadnieniu przywoływanej jako „k.c.”, co wynika z art. 926 k.c., należało stwierdzić o nabyciu spadku, jak uczynił to Sąd. Przepis art. 926 k.c. stanowi o tym, iż powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu, jednakże dziedziczenie ustawowe następuje, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy.

W uzupełnieniu Sąd wskazał, że stosownie do brzmienia art. 943 k.c., testator może odwołać testament w każdym czasie. Zgodnie z brzmieniem art. 946 k.c., odwołanie testamentu może nastąpić na przykład w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament. Tak też było w realiach przedmiotowego przypadku, albowiem spadkodawczyni sporządzając przed notariuszem testament, odwołała wszystkie swoje wcześniejsze testamety, co wprost oświadczyła.

Testament notarialny sporządzony przez spadkodawcę wskazanego w punkcie pierwszym sentencji uzasadnianego postanowienia jest ważny i odpowiada wymogom przewidzianym dla tego typu testamentów regulowanych art. 950 k.c. w związku z przepisami ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (Dz. U nr 22, poz. 91 ze zm.), dalej wskazywanej w tym uzasadnieniu jako „ustawa”.

Sąd Rejonowy podniósł, że notariusz, przed którym sporządzany był testament opisany w punkcie pierwszym sentencji uzasadnianego postanowienia, nie miał wątpliwości co do możliwości sporządzenia przez spadkodawczynię testamentu, jej stanu świadomości, wolności woli. Konstatacja ta jest wynikiem faktu dopuszczenia przez notariusza do czynności notarialnej – sporządzenia testamentu notarialnego, przy jednoczesnym uwzględnieniu brzmienia i konsekwencji normy art. 86 ustawy. Przepis ten bowiem rygorystycznie wskazuje, że notariuszowi nie wolno dokonać czynności notarialnej, jeśli poweźmie już tylko wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnej. Jednolite, ugruntowane stanowisko judykatury, w tym Sądu Najwyższego, poglądy przedstawicieli nauki wypowiedziane na podstawie normy art. 86 ustawy wskazują, że notariusz musi przedsięwziąć działania zmierzające do przekonania się o stanie świadomości testatora, tego, czy czynność, która ma być dokonana przed notariuszem nie będzie obciążona jakąś wadą oświadczenia woli z tych wskazanych przepisami art. 945 k.c. i art. 82 k.c. – 87 k.c. Notariusz przed dopuszczeniem do dokonania czynności notarialnej, a taką jest sporządzenie testamentu, musi wziąć pod uwagę wszelkie sygnały, informacje wskazujące na możliwy stan osoby testatora w kontekście przewidzianym dyspozycjami przepisów art. 945 k.c. i art. 82 k.c. – 87 k.c. Gdyby notariusz miał już tylko wątpliwości, nawet nie mając jeszcze przekonania wynikającego z dowodów, co do stanu świadomości osoby testatora, musiałby odmówić czynności. Obowiązek takiego zachowania notariusza wynika bowiem z przepisu art. 86 ustawy. Skoro notariusz dopuścił do dokonania czynności notarialnej w postaci sporządzenia testamentu przez spadkodawczynię, to jest to argument przemawiający za tym, że widocznie spadkodawczyni była w takim stanie, który nie budził wątpliwości notariusza co do możliwości skutecznego testowania przez tę osobę. Zachowanie spadkodawczyni musiało być przedmiotem wnikliwego badania notariusza w kwestii ustalenia o możliwości istnienia wady oświadczenia woli w zachowaniu testatorki. Konstatacje powyżej przedstawione są wzmocnione przyznaniem notariuszowi przez ustawodawcę tytułu osoby zaufania publicznego, o czym stanowi art. 2 § 1 ustawy.

Sąd przeprowadzał w postępowaniu dowody z osobowych źródeł dowodowych, by ustalić ostatecznie, czy testament notarialny spadkodawczyni jest obciążony wadą. Przeprowadzone dowody dały dodatkowo asumpt do oceny, że ważność testamentu notarialnego spadkodawczyni nie może budzić wątpliwości.

Warto w tym miejscu jeszcze wskazać, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby treść sporządzonego przez spadkodawczynię testamentu notarialnego była wynikiem tak przemożnego wpływu córki spadkodawczyni - J. P., by można rozważać wadę oświadczenia woli po stronie oświadczającej przed notariuszem spadkodawczyni, w postaci groźby, o jakiej stanowi przepis art. 87 k.c., ewentualnie wady, o której stanowi przepis art. 82 k.c. Zaznaczenia przy tym wymaga, że w orzecznictwie przyjmuje się, że sugestie osób trzecich nie wyłączają swobody powzięcia decyzji, gdyż w przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli dotknięte byłoby omawianą wadą, rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie. Tak na przykład orzekł Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2004 roku, w sprawie o sygnaturze akt III CSK 523/02, czy w wyroku z dnia 1 lipca 1974 roku, w sprawie o sygnaturze akt III CRN 119/74.

Apelację od powyższego postanowienia, należy zaznaczyć - o tożsamej treści, wniósł każdy z wnioskodawców – K. H. i D. P., zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucili:

1) naruszenie art. 945 k.c. w zw. z art. 86 ustawy prawo o notariacie poprzez błędne rozumienie przepisów przez Sąd I instancji polegający na tym, iż o ważności testamentu sporządzonego w formie aktu notarialnego decyduje fakt, iż notariusz w trakcie czynności notarialnych ma bezwzględną możliwość stwierdzenia zdolności do czynności prawnych spadkobiercy, w sytuacji gdy podczas jednorazowego spotkania notariusz nie jest w stanie stwierdzić, czy klient działa pod wpływem podstępny, groźby czy też błędu;

2) naruszenie art. 82 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy cały materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków wskazywały, iż ostatnia wola spadkodawczyni wyrażona w testamencie notarialnym sporządzonym w dniu 17 lutego 2015r. była nieważna, bowiem spadkodawczyni nie była w stanie swobodnie powziąć decyzji i wyrazić swojej woli, z uwagi na to, iż była ona zmanipulowana przez J. P., która to starała się przejąć od dłuższego czasu przed śmiercią spadkodawczyni pod własną kontrolę jej życie i majątek;

3) naruszenie art. 86 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a tym samym brak stwierdzenia, iż testament notarialny z dnia 17 lutego 2015r. jest obarczony wadą, w sytuacji gdy z materiału dowodowego, a w szczególności z zeznań świadków wynikało, iż J. P. podstępem wykorzystując G. P. tj. jego sytuację życiową i finansową wpływała na decyzję spadkodawczyni poprzez manipulowanie J. Ł. (2), w sytuacji gdy chociażby świadek T. F. w swych zeznaniach wskazywała, iż spadkodawczyni żaliła się, że J. P. dyktowała jej treść testamentu notarialnego;

4) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez wadliwą i pozbawioną obiektywizmu, a przez to dowolną ocenę środków dowodowych, skutkującą nieprawidłowym ustaleniem stanu faktycznego w sytuacji gdy wnioskodawca K. H., D. P., a także uczestnik postępowania Ż. K. wspólnie wskazywali, iż J. P. manipulowała spadkodawczynią wpływając na jej decyzję w istotnych sprawach życiowych, że odizolowała spadkodawczynię od rodziny, wykorzystywała spadkodawczynię finansowo, wykorzystując przy tym sytuację życiową i majątkową G. P., przy czym powyższe zeznania były spójne i logiczne i znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym w postaci zeznań wszystkich świadków;

5) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez naruszenie swobodnej oceny dowodów, polegającej na uznaniu, iż spadkodawczyni wyszła dobrowolnie z inicjatywą sporządzenia testamentu notarialnego, że jej oświadczenie woli nie było dotknięte wadą i że J. P. jedynie poddawała spadkodawczyni sugestię co do samej treści testamentu, co w ocenie sądu nie wyłącza swobody powzięcia decyzji;

6) naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z akt sprawy wskazanych przez D. P. w piśmie z dnia 01 kwietnia 2019r., w sytuacji, gdy miały one istotne znaczenie dla sprawy, bowiem wskazywały one na sposób działania J. P. w zakresie wyłudzenia kredytów, manipulowania osobami starszymi i przejmowania ich majątków, na co również wskazał świadek T. F., bowiem J. P. próbowała osiągnąć podstępem korzyść majątkową od w/w świadka oraz jej matki.

Wobec powyższego skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez stwierdzenie, że spadek po J. Ł. (3), zmarłej w dniu 14 maja 2015r. w Ł. nabyli spadkobiercy ustawowi na podstawie ustawy, a nie testamentu i tym samym wnoszą o stwierdzenie, iż testament notarialny sporządzony w dniu 17 lutego 2015r. przed notariuszem J. K. na podstawie, którego spadek po spadkodawczyni nabyli córka J. P. i jej wnuk G. P. jest nieważny ewentualnie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Jednocześnie wnieśli o nieobciążanie wnioskodawców kosztami niniejszego postępowania.

W odpowiedzi na apelacje wnioskodawców, uczestniczka J. P. wniosła o ich oddalenie.

Sąd Okręgowy zauważył, co następuje:

Obie apelacje jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, przyjmując je za własne. Jako trafne uznać ponadto należało przedstawione rozważania prawne. W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego nie zaistniały podstawy do podzielenia zarzutów apelujących zarówno procesowych, jak i naruszenia normy prawa materialnego.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego, podnieść należy dla porządku, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Aby zarzut obraży tego przepisu był skuteczny to wymaga się wykazania, że sąd wywiódł z materiału dowodowego sprawy wnioski sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania bądź doświadczenia życiowego. Tylko bowiem to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeśli natomiast z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Należy również wskazać, że jak już wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zarzut naruszenia 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa, czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd II instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd I instancji, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że – co do zasady – Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Ponadto należy zwrócić uwagę na przepis art. 227 k.p.c., który nie jest źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym. Jego naruszenie może być podstawą sformułowania zarzutu jeżeli strona wykaże, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie lub, że odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, że nie mają one takiego

charakteru, ale wówczas winno zostać powołane i uchybienie innym przepisom regulującym postępowanie dowodowe - np. art. 217 k.p.c. lub art. 278 § 1 k.p.c. (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 grudnia 2019 r., I ACa 323/19, Legalis nr 2352568).

Istotnym jest, że zarzuty procesowe mogą zostać uznane przez Sąd Odwoławczy za zasadne przy spełnieniu łącznie dwóch przesłanek. Strona powołująca taki zarzut ma wykazać, że nieprawidłowość sposobu postępowania sądu (np. w zakresie postępowania dowodowego) rzeczywiście miała miejsce oraz, że ta nieprawidłowość miała wpływ na ostateczny wynik sprawy. Nieco inaczej kwestię tę ujmując, zarzut procesowy jest uzasadniony wtedy, gdy można stwierdzić, iż w warunkach niepopelnienia przez sąd zarzucanego przez stronę błędu proceduralnego rozstrzygnięcie miałoby inną treść (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 grudnia 2019 r., I AGa 334/18. Legalis nr 2367586).

Apelujący upatrują naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd Rejonowy w sposób błędny, że J. P. nie manipulowała spadkodawczynią oraz spadkodawczyni wyszła dobrowolnie z inicjatywą sporządzenia testamentu notarialnego, że jej oświadczenie woli nie było dotknięte wadą i, że J. P. jedynie poddawała spadkodawczyni sugestię co do samej treści testamentu. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji, odnosząc się do zeznań wnioskodawców i uczestniczki postępowania, trafnie je ocenił w zakresie twierdzeń o zachowaniu J. P. za życia spadkodawczyni, wskazując, że wielokrotnie w orzecznictwie wyrażony został pogląd, iż sugestie osób trzecich nie wyłączają swobody powzięcia decyzji. Natomiast wnioskodawcy, co należy podkreślić, nie sprostali wykazaniu w rozpoznawanej sprawie, że na skutek określonego postępowania J. P. swoboda powzięcia decyzji została u spadkodawczyni wyłączona.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu, należy stwierdzić, że apelujący bezzasadnie zarzucili naruszenie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z akt sprawy wskazanych przez D. P. w piśmie z dnia 1 kwietnia 2019r.. Według apelujących dowód miał istotne znaczenie dla sprawy, bowiem wskazywał na sposób działania J. P. w zakresie wyludzania kredytów, manipulowania osobami starszymi i przejmowania ich majątków, na co również wskazał świadek T. F.. Należy zauważyć, że zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą sąd nie może dopuścić się obrazy art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., ponieważ przepis ten odnosi się do obowiązków stron, a nie do czynności sądu. Przepis ten wskazuje na ciężar dowodu w znaczeniu procesowym, czyli obowiązek przedstawienia faktów i dowodów przez strony, nie stanowi natomiast podstawy wyrokowania sądu i nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (np. wyroki SN z dnia 15.02.2008 roku, I CSK 426/07; z dnia 7.11.2007 roku, II CSK 293/07; z dnia 22.05.2003 roku, II CK 367/02). Sąd został jedynie wyposażony w uprawnienie, a nie w obowiązek, dopuszczenia dalszych jeszcze nie wskazanych przez żadną ze stron dowodów. Sąd powinien kierować się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest, czy też nie, dostateczny do jej rozstrzygnięcia (tak też SN np. w wyroku z dnia 24.10.1996 r., III CKN 6/96).

Wbrew stanowisku apelujących, zgłoszony dowód pozostawał bez znaczenia dla przedmiotowego postępowania. Dotyczył bowiem innej osoby, a nie spadkodawczyni. Ponadto określony naganny sposób zachowania J. P. w stosunku do osoby obcej, w czasie po śmierci spadkodawczyni, nie dowodzi takiego zachowanie wobec spadkodawczyni za jej życia, a przede wszystkim, że miałoby ono wpływ na wolę i sposób sporządzenia testamentu przez spadkodawczynię.

Przechodząc do zarzutów apelacji naruszenia przepisów prawa materialnego, dla porządku podnieść trzeba kilka kwestii natury ogólnej, w kontekście faktu rozporządzenia przez spadkodawczynię majątkiem testamentem notarialnym.

Testament jest szczególną czynnością prawną o sformalizowanym charakterze. Z art. 941 k.c. wynika, że osoba fizyczna może rozrządzić swym majątkiem na wypadek śmierci tylko i wyłącznie testamentem w jednej z przewidzianej prawnie postaci. Każda z tych form testamentu została uregulowana stosownymi przepisami, zaś czynności prawne nie spełniające wymogów formalnych zastrzeżonych dla poszczególnych form testamentu nie mogą być uznane za prawnie wiążące rozrządzenie na wypadek śmierci. Należy przy tym podnieść, że możliwe jest wystąpienie sytuacji, w

której osoba nie będzie w stanie sporządzić testamentu w żadnej formie. Może to wynikać z przyczyn leżących po jej stronie, choćby niezawinionych, jak np. ze stanu zdrowia psychicznego bądź somatycznego (np. utrata przytomności lub śpiączka), jak również z przyczyn zewnętrznych taki jak brak możliwości utrwalenia oświadczenia woli na piśmie czy brak świadków. W świetle powyższego oczywistym jest zatem to, że podstawowym kryterium oceny ważności testamentu, jako czynności prawnej jest istnienie po stronie testatora woli testowania (animus testandi). Brak tej woli przesądza o tym, że czynność prawna jednostronna na wypadek śmierci (testament) w ogóle nie została dokonana (nie zostało złożone oświadczenie woli). Ponadto testament dyskwalifikują także określone wady oświadczenia woli testatora, do których art. 945 § 1 k.c. zalicza brak świadomości lub swobody przy składaniu oświadczenia woli, błąd oraz groźbę. Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona.

Idąc dalej, z pola widzenia nie może również umknąć sposób i okoliczności dokonania rozporządzenia testamentowego. Dla przypomnienia testament notarialny jest jedną ze zwykłych form testowania przewidzianych przez ustawodawcę. Jednocześnie dość powszechnie występuje w praktyce ze względu na swoje walory i korzyści jakie przynosi. Mianowicie testator decyduje w nim o tym, co stanie się z jego majątkiem w obecności wykształconego i profesjonalnego doradcy, jakim jest notariusz – zawód zaufania publicznego i osoba urzędowa. Liczyć więc może na jego wiedzę i kompetencję oraz pewność realizacji wskazanych dyspozycji dotyczących majątku. Notariusz ma obowiązek zweryfikować tożsamość osoby, która składa oświadczenie oraz jej zdolność do podejmowania takich decyzji – czyli jej zdolność testowania, w szczególności weryfikuje czy testator nie jest przymuszony do sporządzenia testamentu oraz czy nie występują okoliczności wyłączające zdolność do czynności prawnych. W związku z tym testament sporządzony u notariusza ma niewątpliwą zaletę przy ewentualnych późniejszych próbach jego obalenia przez pominiętych spadkobierców. Notariusz z pewnością zadba o to, żeby wola testatora wyrażona była jak najdokładniej, zgodnie z prawem, bez postanowień, które okazać by się mogły nieważne. Z powyższego nie można jednak automatycznie wyciągać konkluzji o nadrzędności i pewności tej formy testamentu. Innymi słowy Sąd powinien z należytym krytycyzmem podchodzić do takiego dokumentu, albowiem zdarzyć się również mogą sytuacje, w których wspomniany testament notarialny z racji popełnionych błędów czy uchybień będzie nieważny. Wyrazem tego jest chociażby postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2003 r., I KKN 367/01, opubl. baza prawna LEX Nr 585680, gdzie za uchybienia powodujące nieważność testamentu notarialnego uznano takie, które sprowadzają wątpliwość co do prawdziwości zdarzeń ujętych w akcie. Poza tym osobisty charakter testamentu (art. 944 § 2 k.c.) dodatkowo nakazuje zachowanie dużej ostrożności przy ocenie – co jest wolą testatora, a co jest sugestią ze strony osób trzecich, w tym również notariusza, który wypełnia swój obowiązek wynikający z art. 80 § 3 prawa o notariacie (ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. – tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 164 ze zm.) Ważne jest, aby rozmowa notariusza z testatorem na temat treści testamentu odbywała się bez udziału osób trzecich, w tym także członków rodziny, których obecność mogłaby wpłynąć w jakikolwiek sposób na treść rozrządzeń testamentowych. Niewątpliwie ta dyrektywa w szczególności dotyczy osób starszych. Dodatkowo trzeba też pamiętać, że przeświadczenie notariusza o zdolności do testowania stającej przed nim osoby nie rozstrzyga ostatecznie wątpliwości w tym przedmiocie. Mianowicie jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 1982 r., III CRN 159/82, przekonanie notariusza co do stanu poczytalności spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu nie jest dla sądu wiążące. Z drugiej jednak strony nie ma przeszkód do posłużenia się relacją notariusza po uprzednim procesowym jego dopuszczeniu w charakterze świadka.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy, wobec sporządzenia przez spadkodawczynię testamentu w formie aktu notarialnego, w tym miejscu należy jeszcze odnieść się do zarzutu oceny przez Sąd I instancji dowodu z zeznań świadka notariusza J. K.. W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew zarzutowi apelujących, uwzględnienie przez Sąd Rejonowy dowodu z zeznań notariusza, przed którym testament notarialny został sporządzony, było prawidłowe. Zeznający notariusz J. K. stanowczo wypowiedział się na temat zdolności testowania spadkodawczyni na moment sporządzania testamentu, co był władny uczynić, z racji ciężących na nim obowiązków zawodowych związanych z oceną stanu psycho – fizycznego swojej klientki, w zakresie zewnętrznych symptomów racjonalnego zachowania spadkodawczyni, oraz koniecznością ewentualnego odmówienia wykonania żądanej czynności notarialnej w przypadku stwierdzenia przeciwskazań do sporządzenia testamentu. Jego kategoryczne zeznania nie zostały podważone w toku postępowania, a nadto trzeba mieć na uwadze, że notariusz jako osoba zaufania publicznego

miał obowiązek zachować bezstronność i obiektywność. W jego zeznaniach nie było ponadto żadnych niejasności, rozbieżności i sprzeczności, a wszystkie elementy zeznania układały się w zgodną całość.

Za chybione, również należy uznać zarzuty apelujących, podnoszących naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie art. 82 i 86 k. c.. Należało podzielić stanowisko Sądu pierwszej co do braku wątpliwości odnośnie do możliwości świadomego i swobodnego wyrażenia woli testatorki, czy też podstęp. W toku postępowania wnioskodawcy nie przedstawili żadnych dowodów, wskazujących na wystąpienie powyższych wad oświadczenia woli po stronie spadkodawczyni.

Uznaje się, że osoba pozostaje w stanie wyłączającym świadomość wówczas, gdy – z uwagi na przyczyny natury wewnętrznej, wynikającej ze stanu tej osoby – nie posiada rozeznania, nie rozumie zachowań własnych oraz innych osób, nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia własnego postępowania i jego konsekwencji. Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno sam proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli, nie były zakłócone przez żadne destrukcyjne czynniki wynikające z aktualnych właściwości psychiki lub procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli. Stan wyłączający swobodę w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli również musi być odniesiony do stanu psychiki i intelektu osoby składającej oświadczenie woli (tak SN w wyroku z 1 lipca 1974 r., III CRN 119/74, opubl. OSPiKA 2/76 poz. 30 oraz wyrok SA w Poznaniu z 16 października 1992 r., I ACr 516/91, opubl. OSA 1/93 poz. 11).

W ocenie Sądu Odwoławczego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstawy do przyjęcia, że spadkodawczyni J. Ł. (2) w momencie sporządzenia testamentu notarialnego znajdowała się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, w szczególności, że była zmanipulowana przez J. P.. Żaden z przedstawionych dowód nie stanowił podstawy do uznania, iż spadkodawczyni ze względu na stan zdrowia nie posiadała rozeznania, nie rozumiała zachowań własnych oraz innych osób, nie zdawała sobie sprawy ze znaczenia własnego postępowania i jego konsekwencji. Zauważyć w tym miejscu należy, że o woli, co do sposobu rozporządzenia swoim majątkiem na wypadek śmierci przez spadkodawczynię, także w aspekcie swobody podjętej decyzji, świadczy, w ocenie Sądu Okręgowego, również fakt zbieżności treści testamentu notarialnego z treścią dwóch testamentów własnoręcznych spadkodawczyni sprzed daty testamentu notarialnego. Zatem, mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego nie zachodziły w rozpoznawanej sprawie przesłanki do zastosowania art. 82 k.c. i 86 k.c., a zarzut ich niezastosowania uznać należy za chybiony.

Reasumując, strona apelująca nie zdołała przedstawić jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość ustaleń i wniosków jurydycznych wyprowadzonych przez Sąd I instancji, stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W związku z powyższym, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił obie apelacje jako bezzasadne.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie w art. 520 § 1 k.p.c., ustalając, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.